

S T E N O G R A M

135  
~~376~~  
150

z wystąpienia w dniu 3 maja 1980 roku pod pomnikiem  
Jana III Sobieskiego

Dariusz Kobzdej

Obywatele ! Witam Was pod pomnikiem Jana III Sobieskiego  
w imieniu Ruchu Młodej Polski. Chciałem powiedzieć, że w tym  
roku przypada również 40 rocznica mordu katyńskiego, mordu na  
czołówe polskiej armii i inteligencji. Mordu dokonanego przez  
NKWD. Strzałami w potylicę. Nie patrzyli w ich twarze kiedy do  
nich strzelali. Oto oświadczenie Ruchu Młodej Polski w tej sprawie.

Ruch Młodej Polski. Warszawa dnia 8 kwietnia 1980 r.  
Oświadczenie. Mija 40 lat od zbrodni popełnionej na tysiącach  
polskich oficerów w lasu katyńskim. Katyń to nie tylko miejsce  
kaźni jeńców z obozu kozielskiego. Jest to symbol martyrologii  
wszystkich Polaków w latach 1939 - 1941. Pamiętamy o ich losie  
i będziemy w dalszym ciągu w akcji samokształceniowej prowadzonej  
wśród studentów i młodzieży szkół średnich przypominać w naszych  
wydawnictwach i pracach samokształceniowych. Nie czynimy tego  
aby wzbudzać uczucia nienawiści do narodu rosyjskiego. Pragniemy  
z nim pojednania i współpracy. Wiemy, że wymaga tego polska racja  
stanu, dobro obu naszych narodów i całej Europy środkowo -  
wschodniej. Droga do pojednania nie jest jednak łatwa. Polska  
jest politycznie uzależniona od ZSRR. Naród polski nie posiada  
własnego w pełni suwerennego i niepodległego państwa.  
Aby możliwe było prawdziwe pojednanie polsko-rosyjskie, Rosjanie  
muszą uznać prawo narodu polskiego do decydowania o własnym  
losie i posiadania naprawdę niepodległego państwa. Muszą  
również zdobyć się na powiedzenie prawdy o historii stosunków  
polsko-rosyjskich sprowadzającej się w znacznej mierze do historii

128  
~~357~~  
151

151

krzywd wyrządzonych nam przez Rosjan. Jedną z największych była zbrodnia popełniona na polskich jeńcach więzionych w obozach w Kozielsku, w Starobielsku i Ostatkowie. Groby katyńskie, w których spoczywają polscy oficerowie z obozu kozielskiego, zamordowani wczesną wiosną 1940 r. przez NKWD są symboliczną mogiłą ich wszystkich.

Nie utożsamiamy Stalina, kierownictwa stalinowskiej partii, aparatu terroru z narodem rosyjskim. Byłoby to niesprawiedliwe i krzywdzące. Zdajemy sobie sprawę z faktu, że sami Rosjanie doświadczyli wszystkich okrucieństw ze strony systemu rządów totalitarnych nieodpowiedzialnych przed społeczeństwem, jednak nie zwalnia to narodu rosyjskiego od obowiązku dokonania rozrachunku z przeszłością. Musi on zdobyć się na ujawnienie i potępienie zbrodni dokonanych w jego imieniu przez ludzi, którzy należeli do narodu rosyjskiego. Sądzymy, że im głośniejsz będzie rozlegał się głos Polaków, przypominający o tych sprawach, tym trudniej będzie milczeć Rosjanom. Aby naród żył naprawdę musi pamiętać o swojej przeszłości, o swoich zmarłych.

Nie może się wyrzec zwłaszcza tych, którzy zginęli w obronie jego prawa do niepodległości i do godnego życia.

Tak jak otaczamy cziłą i pamięcią walkę i męczeństwo Polaków pod okupacją hitlerowskich Niemiec, tak samo musimy pamiętać o ofiarach poniesionych przez nasz naród pod okupacją stalinowskiej Rosji. Jest to nasz ludzki i narodowy obowiązek. Pozostaje wreszcie sprawa naszego honoru, naszej godności.

Ludzie, którzy uzurpują sobie prawo reprezentowania narodu polskiego i przemawiania w jego imieniu - milczą o Katyniu, tak jak milczą w ogóle o losie ludności polskiej w ZSRR w latach 1939 - 41. Ta niepamięć jest bardzo wymowna. Stawia pod znakiem zapytania całą rzekomą troskę o utrwalenie świadomości zwłaszcza młodego pokolenia Polaków, obrazu martyrologii narodu w czasie II wojny światowej.

Pamięć o poległych i zamordowanych o ojczyznę nie może być selektywna, nie można pamiętać o Palmirach a zapominać o Katyniu, domagając się ukarania zbrodni hitlerowskich milcząc o zbrodniach stalinowskich. Jest w tym zakłamanie obrażające wszystkich Polaków, cały naród.

Nakłada to szczególny obowiązek na niezależne środowiska działające w naszym kraju. Muszą one przejąć zadanie przekazywania społeczeństwu a zwłaszcza młodzieży całej prawdy o najnowszej historii Polski. Nie sposób tego uczynić bez przypomnienia zbrodni katyńskiej.

Proszę państwa, nie klaszczcie. W Polsce znajduje się cały szereg osób więzionych za przekonania polityczne.

Nie są wprawdzie rozstrzeliwani, ale przez więzienie tych osób komuniści doprowadzają do sytuacji, w której nie może rozwijać się niezależne życie polityczne. Chodzi przede wszystkim o Mirosława Chojeckiego, kierownika Niezależnej Oficyny Wydawniczej "NOWA". Człowiek ten w ciągu kilku lat działalności, po czerwcu 1976 r. doprowadził do rozwoju najsilniejszego, niezależnego ruchu wydawniczego w Polsce. Człowiek ten udostępnił rzeczy, których nigdy nie będziemy mogli czytać dopóki istnieje PZPR i istnieje cenzura. Dlatego też zażądajmy wolności dla Mirka Chojeckiego. Żądamy uwolnienia więźniów politycznych. Proszę państwa, chciałem państwu przedstawić w imieniu swoim i Ruchu Młodej Polski Tadeusza Szczudłowskiego. Człowieka dzięki któremu w ubiegłym roku po raz pierwszy obchodzono tak manifestacyjnie kolejną rocznicę 3 Maja. Proszę bardzo.